

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**  
Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.  
Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg  
Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.  
Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**  
Reklamy w Redakcji nie zwraca  
Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11  
Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, czwartek 30 kwietnia 1931 Nr. 98

## Jestem Polakiem!

Za otwarte oświadczenie — bestjałskie uderzenie kastetem!

### Znów brutalny napad na Polaka w Gdańsku!

Wczoraj o godz. 1 w nocy wracał bywatel polski Moszek Lejb Murawa amodzielny krawiec, zamieszkały od lat w Gdańsku, do swego domu przy l. Heilige Geiststrasse 121. Gdy znalazł się już przed bramą, napadł na niego osobnik, ubrany po cywilnemu, zapytaniem, czy jest Polakiem, Rosjaninem lub Żydem. Murawa odpowiedział, że jest Polakiem, na co następnik uderzył go kilkakrotnie twarzą narzędziem w głowę, prawdopodobnie żelaznym kastetem, tak, że Murawa zalał się krwią i padł na ziemię. Napastnik mimo to pastwiąc się nad nim, jeszcze dwukrotnie go kopnął, wołając: „Das hast du von einem Jazi bekomen“.

Murawa stracił przytomność i dopiero po dłuższej chwili zdołał zaswonić do bramy i przy pomocy żony wejść do domu.

Wczoraj popołudniu Murawa na nie odzyskał siły, iż mógł donieść o wypadku policji, która spisała protokół, a Murawę skierowała do lekarza. Lekarz wystawił Murawie świadectwo, stwierdzając, iż otrzymał on leżąc uderzeń ostrem narzędziem — skutkiem których utworzyła się na głowie rana długości 4 cm. i szerokości 5 cm.

Murawa zeznał, że napastnika znał i widział go kilkakrotnie w towarzystwie syna znanego kapesznika, który jest hitlerowcem. — Gdy wczoraj Murawa zapytał syna

kapelusznika o nazwisko jego kolegi, odmówił mu ów odpowiedzi, twierdząc, że może je zakomunikować tylko policji.

Powyższy wypadek, który w licznym szeregu napadów na Polaków nie jest odosobniony, dowodzi, jak wciąż jeszcze niepewne są stosunki bezpieczeństwa w Gdańsku. Charakterystycznym jest, że przed 2 tygodniami

prezydium kongresu sjonistycznego, który obradował pod nazwą Brith Trumpelder, wystosowało do prezydium policji gdańskie pismo, dziękujące za to, iż obrady kongresu mogły się odbyć w atmosferze bezpieczeństwa i spokoju. Napadami na Murawę łącznie z ostatnimi napadami na Żydów-Polaków, stanowi najlepszą ilustrację tej atmosfery bezpieczeństwa.

## Karygodny wybrzyk młodzieży niemieckiej

na granicy polsko-niemieckiej

Poznań, 29. 4. (PAT.). Na drodze Górzysko—Striche w powiecie międzychodzkiem zjawił się dnia 7 bm. oddział młodzieży niemieckiej w liczbie 25 ludzi, ubranych w bluzy brązowe i spodnie koloru khaki, przypominające ubiór naszego przysposobienia wojskowego. Oddział ten zbliżył się do zapory granicznej i usiłował ją usunąć, szarpiąc nią na wszystkie strony, wskutek czego oblaźniły się słupy. Wybrzykowi temu przeszkodził polski strażnik graniczny, pełniący służbę na tym odcinku. Na widok strażnika oddział niemiecki oddał

się w stronę miasta Striche.

W związku z powyższym zajęciem odbyło się dnia 14 bm. posiedzenie, w którym uczestniczyli ze strony polskiej starosta powiatu międzychodzkiego dr. Put, komisarz straży granicznej Władysław i sołtyś Krygier z Gorzyska, ze strony niemieckiej zaś komisarz Bretschauer i starosta krajowy Hagedora. Protokół spisano w językach polskim i niemieckim. Komisja stwierdziła przewinienie ze strony Niemców. Strona niemiecka zobowiązała się naprawić szkodę.

## Na krzesła i pulpity...

Skandaliczne bójki w sejmie saskim

Berlin, 28. 4. (PAT.). Sejm saski był wczoraj widownią skandalicznych zajęć, wywołanych wystąpieniem posła hitlerowskiego Studentkowskiego. W odpowiedzi na obelżywe ataki mówcy, który nazwał marksistów typowymi zbrodniarzami, obecni na sali socjal-demokraci i komuniści rzucili się w stronę

buny. Doszło do bójki między hitlerowcami i socjalistami, przy czym obie strony używały jako pocisków krzesła i pulpity.

Studentkowski został w bójce spoliczkowany. Posiedzenie sejmowe zostało przez przewodniczącego zamknięte.

## Najbliższe połączenie Bałtyku z morzem Egejskim

Ateny, 29. 4. (PAT.). W uzupełnieniu wiadomości o podpisaniu w ostatnich dniach umowy między Polską a Grecją w sprawie eksploatacji komunikacji lotniczej na linii Lwów — Saloniki przez Bukareszt i Sofję, zaznaczyć należy, że w ten sposób uzyskano drogą powietrzną bezpośrednie połączenie między polskim portem Morza Bałtyckiego a greckim portem Morza Egejskiego.

Linia ta będzie obsługiwana przez polskie

towarzystwo „Lot” i towarzystwo greckie „Ikar”.

Loty rozpoczną się prawdopodobnie już w ciągu lata r. b. i odbywać się będą trzy razy tygodniowo.

Przewiduje się, iż ośły przelot na przestrzeni Warszawa — Ateny trwać będzie około 30 godzin, wliczając w to nocleg w Bukareszcie.

## Tajemnica samochodu PM 53534

Sensacyjne porwanie ucznia gimnazjalnego w Świecie

Ze Świecia nad Wsłą donoszą o niezwykłym sensacyjnym porwaniu pewnego młodzieńca.

Stanisław Knobloch, syn niezamożnych rodziców, który przygotowywał się do 5-tej klasy gimnazjalnej, wczoraj we wtorek po południu podczas przechadzki z pewnym uczniem gimnazjalnym przed hotelem „Dwór Magdaleny” wciągnięty został przez 2 osobników do auta z nr. 53534 PM i wywieziony prawdopodobnie w kierunku Bydgoszczy. Policja powiadomiona natych-

miast o porwaniu przez zrozpaczonego ojca, wszczęła energiczne poszukiwania za porwanym i uwodzicielami. Niestety ojciec przypuszcza na podstawie pewnych znaków, że chłopiczek został porwany najprawdopodobniej z polecenia pewnej kobiety lekkich obyczajów, która żyje z bogatym, znanym handlarzem drzewa z Warszawy.

Wiadomości powyższą podajemy z zastrzeżeniem, gdyż nie udało się nam dotychczas stwierdzić jej prawdziwości.

## We środę podpisane umowy o pożyczce kolejowej

(z) Warszawa, 29. 4. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że o ile prace nad technicznym wygotowaniem potrzebnych dokumentów będą ukończone, w środę 29 bm. nastąpi podpisanie umowy koncesyjnej na budowę i eksploatację linii kolejowej G. Śląsk — Gdynia między rządem polskim a konsorcjum francuskim.

## Jerzyk w Gdyni

Wczoraj wieczorem przybył do Gdyni marynarz ze statku „Kopernik” Jerzyk, więziony w Gdańsku w związku z ostatnim napadem na statek przez hitlerowców.

## Balon niemiecki na polach pod Nieszawą

Z Włocławka donoszą, że na polach majątku Świerczyn pod Nieszawą opadł balon niemiecki z trzema pasażerami, którzy wyszli z przygody bez szwanku. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz policyjnych z Aleksandrowa Kujawskiego oraz przedstawiciele władz wojskowych z Włocławka.

## Stan zdrowia Poincarégo poprawił się

Paryż, 29. 4. (PAT.). „Echo de Paris” donosi, że stan zdrowia Poincarégo jest coraz bardziej pomyślny. Korzystając z pierwszych dni wiosennych, Poincaré odbył kilka dłuższych spacerów w okolicy Paryża.

## Nie przebiegała w środkach walki

Łódź, 29. 4. (PAT.). Dzienniki podają wiadomość o pozabawieniu na wczorajszym posiedzeniu magistratu wiceprezydenta dr. Wielińskiego stanowiska zastępcy prezydenta miasta, które dr. Wieliński pełnił od 3 i pół lat.

Krok ten zdaniem prasy pozostaje w związku z wystąpieniem dr. Wielińskiego z PPS. Stanowisko zastępcy prezydenta miasta powierzono wiceprezydentowi Rafalskiemu.

## Przebrukowanie Warszawy kosztem 20 milj.

(z) Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). Magistrat warszawski zaakceptował wczoraj wielki projekt sfinansowania robót brukarskich w stolicy.

Jedną z firm budowlanych, która znalazła poparcie finansowe w Szwajcarii, ma przeprowadzić w ciągu 5 lat modernizację zabrukowania Warszawy kosztem 20 milionów złotych.

## Widmo szubienicy

Okrutny morderca i niebezpieczny bandyta przed sądem w Lublinie

Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatruje sprawę groźnego bandyty i mordercy, skazanego przez Sąd Okręgowy w Radomiu na karę śmierci — Kazimierza Szpięgi.

Niebezpieczny ten bandyta grasował na terenie Kieleckiego i Radomskiego szercząc wśród ludności swymi bezczelnymi występami panikę.

Przez długi czas udawało mu się pozostawać na wolności. Dopiero kiedy wymordował pewną wieśniaczą rodzinę, wpadł w ręce policji i otrzymał zasłużoną karę.

O bestjałstwie mordercy świadczy fakt, że w oczach nieszczęśliwych rodziców zabił on niemowlę, poczem dopiero ich wymordował.

W dniu dzisiejszym Sąd Apelacyjny rozstrzygnie o tym, czy okrutny morderca zasłużył na szubienicy.

## Wznowienie sesji sejmowej

(Z) Warszawa, 29. 4. (tel. wł.). Decyzja w sprawie zwolnienia drugiej nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu nie została dotychczas statecznie powzięta i niewiadomo, kiedy spadnie. Jest ona uzależniona od toku prac rządu. Przypuszczalnie druga sesja nadzwyczajna powołana będzie w ciągu miesiąca. W każdym razie wierzyciel można, że na 2-giej sesji sprawa konstytucyjna nie będzie rozpatrywana. Również wejście pod obrady pragmatyki i urzędowej nie jest przewidziane.

## O połączenie telefoniczne kablem Polski z Niemcami

Katowice, 29. 4. (PAT.). Onegdaj odbyła się w Katowicach konferencja polsko-niemiecka w sprawie połączenia telefonicznego kablem dalekosiężnym Polski z Niemcami na odcinku Katowice—Gliwice. Ustano dane techniczne kabla dalekosiężnego oraz losy przewodów, które zarządzają niemieckie oddziały. Uruchomienie połączenia handlowych nastąpi w pierwszej połowie 1932 r. polepszając komunikację telefoniczną nietylko z Niemcami, ale także z Paryżem, Londynem, Sztokholmem itd.

## Nów ziemia zdrząła...

Ateny, 29. 4. (PAT.). Na wyspach Chios i Lesbos odczuło dość silne wstrząsy ziemi, które uszkodziły wiele domów m. in. koszary. Mieszkańcy wyspy Oenuses obozują pod gołym niebem.

# Trzęsawisko zakłamania i kompromitacje

Nadzwyczajna sesja naszych ciał ustawodawczych zakończyła już swe istnienie. Pożyczka kolejowa została uchwalona. Znamienne, że przeciw pożyczce głosowali socjaliści, Stronnictwo ludowe NPR i Komuniści; endecy i chadecja widocznie mimo pomstowań na pożyczkę mieli skrupuły, gdyż dyplomatycznie wstrzymali się od głosowania. Przedwzrostem zaiste święci triumfy strategia partyjna.

Pożyczkowe obrady obfitowały, jak wiadomo, w różne demonstracje. Socjaliści, wyzwoleni i radykali chlōpscy demonstrowali śpiewem. Jedni nucili: „Gdy naród do boju“, drudzy „Na barykady“. Endecja obnosiła się demonstracyjnie z votum nieufności dla rządu. „Nreszcie w ostatnim numerze „Gazety Warszawskiej“ sformułowała gwoli uspokojenia siebie nowe wyznanie wiary:

„Przeżywa się pilsudczyzna. Minęła młodość górna i chmurna, u schyłku jest wiek męski — rok klęski, zbliża się powstanie, pełna fatalnych wspomnień starość. Zbliża się ona za prędko i to jest — degeneracja. Naprawdę degeneracja próbują się ratować rzekomą „regeneracją“ parlamentarizmu“!

To wyznanie wiary jakże jest charakterystyczne, gdy zważy się na to, co pisze i jak piszą organy opozycyjne. — Gdy uprzytomni się sobie, że Ci, którzy tak buńczucznie dziś piszą i wygrażają rządowi papierowymi tytułami: „O zczeszć wam panowie magnaci“, „niesłychana sesja“, „wyprzedają Polskę“ dawniej wyprowadzili do rozgrywki z prawem i Konstytucją najciemniejsze elementy na ulicę.

Wystarczy sięgnąć do kroniki minionych zdarzeń, aby w całej pełni zdema-skować to dzisiejsze pieniactwo, to pokrzykiwanie opozycjonistów, to rozdieranie szat, to ciągle szukanie dziury na całym. W całej nagości swego cynizmu naczelny organ narodowy demokracji, ten sam, co dziś rozwodzi się na temat „regeneracji i degeneracji“ roku pańskiego 1922 proklamował takie „praworządne i konstytucyjne“ wskazania:

„Komunikują nam, iż jakieś ptasie móżdgi urzędnicze biedzą się nad ceremoniałem objęcia władzy“ przez Prezydenta Narutowicza... „Stanowczo i poważnie przestrzegamy tych specjalistów od prokokółów uroczystych przed dalszym prowokowaniem uczuć ludności polskiej Warszawy. — Ludność polska tej prowokacji nie zniesie i JESLI ZAMIAST STRUMIENI KRWI, KTÓRE WIDZIELISMY NA ULICACH STOLICY ONEGDĄJ — POPEŁNIA KRWI TEJ RZEKI — odpowiedzialność za to spadnie na puste, nieestety, ALE ŻYWE DOTYCHCZAS GŁOWY rozmaitych protokulantów i innych specjalistów od uroczystości i festynów publicznych“.

Trzeba być pozbawionym wszelkiego krytycyzmu, aby entuzjazmować się ludźmi tego samego obozu, którzy i dziś imają się środków podobnych, co z przed lat ośmiu. Gdyby zastanowić się choć pobieżnie nad kwestją, czy opozycja dzisiejsza przeszła przez jakąś pozytywną ewolucję z punktu widzenia interesów społeczno państwowych — odpowiedź musiałaby wypaść negatywnie. Zmodyfikowano z musu tylko środki działania, przeszedł zaś akcja pozostała ta sama. I groteskowym jest i będzie to widowisko, jakie rozgrywa w swoich szeregach czy to opozycja stronnictwa narodowego, czy socjalistyczna, czy z pod znaku innych partii zawsze w działaniu antyrządowa, zawsze dywersyjna, zawsze pomstująca. Groteskowe to widowisko i demoralizujące i szkodliwe.

Niewątpliwa smutną stroną naszego życia politycznego jest to, że podstawy, na których się ono opiera, źródła, z których wypływa tj. opozycyjne partie polityczne — są ciągle niezdolne ani do rządzenia ani do spełniania funkcji parlamentarnej opozycji. Ostatnia sesja nadzwyczajna izb ustawodawczych w całej rozciągłości to potwierdziła. Plotki, kłamstwa o pożyczce, popisy demonstracyjne pożałowania godny widok żywo i wiodą jeszcze na łamach prasy partyjnej. Krucho było z argumentami które-

by było można przeciwstawić wywodom przedstawicieli większości sejmowej czy rządu.

Próbowano wysunąć niezdarnie argument: przewidziany w umowie „mandatarjusz obligatorjusz“, który strzec ma interesów posiadaczy obligacji, zagrożenia suwerenności i prestige'owi państwa. Wnet okazało się że „mandatarjusz“ czyli „agenta fiskalnego“ przewidują wszystkie nasze dotychczasowe pożyczki że niejednokrotnie uprawnienia jego, jak np. przy pożyczce tytoniowej, są bez porównania większe (prawo kontroli dochodów monopolu tytoniowego), że w obecnym wypadku mandatarjusz wykonuje swe funkcje tylko w stosunku do spółki eksploatacyjnej, a nie ma żadnych uprawnień w odniesieniu do skarbu i

rządu państwa. O względach prestige'owych mówił najobszerniej i z największym wigorem reprezentant NPR., pos. Chądzyński tak długo, póki mu minister Matuszewski nie przypomniał, że przedstawicielem kapitału francuskiego, który rozpoczął pertraktacje, jest... kolega partyjny posła Chądzyńskiego b. minister kolei p. Tyszkowski!

Atak frontowy załamał się nie tylko dzięki stosunkowi sił w dzisiejszym sejmie, lecz przede wszystkim dlatego, że zbyt oczywista była zła wola i brak jakichkolwiek argumentów rzeczowych w wystąpieniach opozycji. By jednak odwrócić uwagę społeczeństwa od dokonanej transakcji, będącej wielkim sukcesem i tytułem do zasługi dla znicznawidzonego rządu, zastosowano dywersyj-

ne, hałaśliwe wypadki. Wniosek o votum nieufności dla marszałka sejmu, wniosek o ustąpienie rządu, kampanja prasowa o interpretację 25 artykułu konstytucji i artykułów regulaminu obrad. Organy prasy opozycyjnej nie spełniły zresztą dobrze nakazanej im roli. Skłócone z sobą, z dnia na dzień zmieniały stanowisko w tej niepoważnej „interpretacyjnej“ dyskusji. Raz broniły tezy, że rozporządzenie Pana Prezydenta ograniczające program sesji nadzwyczajnej jest sprzeczne z konstytucją, nazajutrz przyznawały już łaskawie że to ograniczenie przyczynić się może do usprawnienia pracy ustawodawczej i „do szybkiego załatwienia ważnych prac państwowych“ atakowały natomiast z furją marszałka sejmu za rzekome złamanie regulaminu obrad, gdyż nie dopuścił do uzupełnienia porządku dziennego, przez inicjatywę poselską. Znow jednak nie chodziło przecież o istotę rzeczy, ale o sianie zamętu i o dywersję.

Po tak chwalebnyemu spełnieniu obowiązków parlamentarnych na nadzwyczajnej sesji opozycjoniści starają się odegrać skompromitowaną przez siebie akcję parlamentarną w prasie. Tem też tłumaczyć należy sobie ten atak gazowy skierowany na partyjne szeregi, tą papierową demonstrację krzykliwego pisanego słowa. Nie wiele to pomoże autorom tej kampanji. Raczej potwierdzi, że kto jak kto, lecz opozycja brnie i grzeź nie nadal w ślepym zauku negacji, nie przebiegając w środkach, które coraz bardziej prowadzą ją na krawędź ostrego bankructwa czy wewnętrznego rozkładu. Bo mówić dziś o intencjach szczeroci akcji opozycyjnej mogą tylko prasowe organy partyjne.

Pieniactwo głośnie z powodu sprawy pożyczki kolejowej zdyskredytowało raz jeszcze nie tylko bloki, fronty, czy skrzydła lewej czy prawej opozycji. Zdyskredytowało hurtem i metody i środki i ludzi, jakimi opozycja rozporządzała. — Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu zakwestjonowała wogóle zdolność i odpowiedzialność naszej opozycji nawet na terenie parlamentarnego oponowania.

Żadne listki figowe opozycyjnego pomysłu czy fabrykatu tej kompromitacji i tego faktu nie pokryją.

## Co to jest swastyka?

Jej dzieje od katakumbów po dzień dzisiejszy

Znak swastyki jest dziś symbolem hitleryzmu. Niemiecki badacz ksiądz Wiebel podaje niezmiernie ciekawe szczegóły o tym „łamanym krzyżu“.

Znany był już na 300 lat przed narodzeniem Chrystusa. Niektórzy twierdzą — jednak nie dowiedziono tego historycznie — że swastyka miała być jakoby antytezą krzyża, znakiem grostyków, symbolem tajnej jakiejś sekty, oznaką ukrytego pogaństwa.

Znaki krzyża i swastyki przeszły — pisze ks. Wiebel — do Chrystjanizmu z czasów prastarych. Krzyż — stał się symbolem chrześcijan.

Swastyka nie miała liturgicznego znaczenia, natomiast pozostała jako znak szczęścia lub też nieszczęścia. Niejaki Marnecki nazywa ją monogramem Chrystusa. W katakumbach Rzymu spotykamy ją często na grobach chrześcijan obok znaku krzyża.

Na ołtarzach rzymskich widywać można

znak swastyki, a również jako ornamentację np. przy balaskach.

We wszystkich podręcznikach archeologii chrześcijańskiej możemy oglądać grób Diogenesa Fossora (rzymskie katakumby z 4-go wieku), gdzie na obrazie ściennym widnieją postać zmarłego w szacie usianej znakami swastyki.

Znaki swastyki spotykamy na starych orężach wykonanych z brązu, na kosztownych naczyniach ze złota zawsze jako talizman szczęścia.

O znaku swastyki twierdzą niektórzy, że pochodzi z Indji. Hitlerowcy przywiązali go sobie jak twierdzą, jako symbol tego, że nie przeciwstawiają się żadnej „religji ani narodowi działającemu w sensie dobra“ a pragną przeciwstawić się „mo com ciemności“.

Znak swastyki na piersiach polskiego marynarza wyróżniły przez tych, co „nie przeciwstawiają się żadnemu narodowi“ — mówi sam za siebie.

# Przebłycki ożywienia w naszym życiu gospodarczym

Sukces przemysłu — Lokomotywy polskie wędrują zagranicę

(Nasz wywiad z p. Ministrem Przemysłu i Handlu)

Nasz korespondent poznański (K. Ż.) podczas pobytu p. Ministra Przemysłu i Handlu Al. Prystora na Targach Poznańskich uzyskał wywiad, który poniżej podajemy:

— Czy dodatnie kształtowanie się bilansu naszego handlu zagranicznego można łączyć z kwestją poprawy sytuacji gospodarczej?

— Na aktywność naszego bilansu handlowego — odpowiada p. minister Prystor — wpływa poza szeregiem innych czynników również kryzys utrudniający przeprowadzanie inwestycji. Nadmienię tu pragnę, że w ostat-

nich czasach obserwuje się jakby przebłycki pewnego ożywienia w naszym życiu gospodarczym, wyrażające się choćby tylko w zwracaniu się do mnie z różnych stron przemysłu o udzielenie ulg celnych na import maszyn, niewyrabianych w kraju, jak pewne typy obrabiarek itp. Niewątpliwie fakty te w pewnych razach mogą świadczyć o tendencjach lekkiego ożywienia.

— Jak układają się perspektywy co do przyszłego kształtowania się sytuacji gospodarczej kraju.

— Należy przypuszczać, że nie będzie już

dalszego pogarszania się położenia gospodarczego, tak przynajmniej wskazują na to różne znamiona. Nie należy jednak wyciągać z tego wniosków, że poprawa szybko nastąpi. Przeciwnie jeżeli nastąpi, to bardzo powoli. I z tem nasze sfery gospodarcze muszą liczyć się poważnie.

— Eksport polski z biegiem czasu przybiera na swym ciężarze gatunkowym. Wyrazem tego to zamówienia na parowozy, jakie uzyskały polskie fabryki. Jakże stąd można wywnioskować wnioski ogólne?

— Uzyskanie zamówienia na parowozy w krajach zagranicznych przez Zakłady Cegielskiego — stwierdza p. minister Prystor — i pierwszą fabrykę lokomotyw należy uważać za sukces polskiego przemysłu. Jest to jeden z dowodów, że przemysł polski potrafił przystosować się do potrzeb rynków zagranicznych. Nawiasowo dodam, że nie tylko zresztą w zakresie produkcji parowozów lecz i w innych dziedzinach przemysł polski może skutecznie konkurować z zagranicznym, nie tylko pod względem ceny lecz i jakości. Jeżeli chodzi o zdobywanie rynków zagranicznych to ostatnio wchodzi w grę nie tylko Bułgaria lecz Marokko i Grecja, na które to rynki pójdą polskie parowozy i obrabiarki.

— Jak oświetla Pan Minister ostatnią zwyżkę cen zboża i czy może zaistnieć ewentualność konieczności importu zboża z zagranicy?

— Ostatnia zwyżka cen zboża nie jest spowodowana bynajmniej końceniem się zapasów, lecz zmniejszoną podażą z powodu ciężkich dróg, spóźnioną wiosną, rozpoczęciem robót polnych. Czy cena ta dotrwa do nowych zbiorów trudno dziś powiedzieć, przypomnę, że i w roku ub. o tym czasie miała miejsce pewna zwyżka, która w czasie następnym spadła znowu. Wszyscy znawcy spraw zbożowych zapewniają, że zapasy, bynajmniej nie kończą się. To też jak w obecnym stanie rzeczy nie grozi nam sprowadzanie zboża z zagranicy.

Na marginesie

## Chadecki sojusznik prasowy gdańskich hitlerowców

W ostatnich dniach na łamach prasy niemieckiej w Gdańsku pojawiły się ostre, fanatyczne ataki spowodowane przez prez. Ziehma przeciw Gen. Komisarzowi R. P. min. Strasburgerowi. W przededniu sesji Ligi Narodów, Gdańsk i jego obecna polityka stara się przygotować teren obronny na wypadek kłopotliwej sytuacji na terenie międzynarodowym.

Na łamach chadeckiego „Dziennika Bydgoskiego“ pojawił się w dniu wczorajszym w nrze 98 bardzo niesmaczny artykuł rzekomo pisany z Gdańska p. t. „Komedia dymisyjna“, sekundujący w nieprzyzwolonej formie prasie katarystycznej Gdańska w atakach na polskiego przedstawiciela na terenie W. M. Gdańska.

Nie jesteśmy upoważnieni do stawiania w obronie pracy dyplomatycznej min. Strasburgera, ale tendencyjne, a fałszywe oświadczenie przez wymienione pismo działalności ministra Strasburgera, obrzucenie błotem kalumni polskich przedstawicieli w Sejmie gdańskim, wybitnych działaczy naro-

dowych i społecznych, przedstawionych w „Dzienniku Bydgoskiego“ jako „partyjne p. onki, których działalność i wpływ równają się zeru“ i całe oświadczenie pracy komisariatu generalnego, jest tylko dowodem, że albo redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ drukuje na swych łamach wszystko cokolwiek i ktokolwiek jej nadeśle bez znajomości terenu i poczucia szkodliwości takiej roboty publicystycznej, albo też uprawia jakąś absurdalną politykę działania na szkodę polskiej polityki na terenie W. M. Gdańska, pomagając nacjonalistom gdańskim w ich robocie antypolskiej w tak skomplikowanym momencie politycznym.

W każdym razie „publicystyka“ skandaliczna. Do tych wyczynów prasowych chadeckiego organu, modlącego się szczerze, aby Bóg nie zwalał tak wielkich ciężarów na jego (min. Strasburgera — przyp. red.) wątłe barki“, (charakterystyczna apostoła katolickiego organu) będziemy zmuszeni powrócić.

# Ponad 5000 bezrobotnych otrzymuje pracę

## Od Torunia aż do Gdyni — Energiczna akcja władz w walce z bezrobociem

Po zakończeniu sezonu martwego, w pierwszych dniach mies. marca b. r. p. wojewoda pomorski udzielił wydatnych subwencji magistratom m. Torunia, Grudziądza i Gdyni, które natychmiast przystąpiły do prowadzenia prac ziemnych, dając kilkuset bezrobotnym zatrudnienie.

W innych miastach stopniowo otwierano pola pracy, aby przyjąć bezrobotnym z pomocą i dać im możność zarobkowania.

### TORUŃ.

Już w marcu bezrobotni toruńscy otrzymali pracę przy ogrodach i lasach miejskich, koło kościoła na Mokrem, przy plantacjach na Katarzynce, w Krowieńcu i na Blelanach, w Parku Miejskim i Ogrodzie Botanicznym.

Z inicjatywy p. Wojewody przystąpiono do przebrukowania ul. Dąbrowskiego, która dotychczas była w opłakanym godnym położeniu. Obecnie w Toruniu projektowane są następujące prace: planowanie dołów na kępie przy Wiśle, przygotowanie terenu pod wiklinę, względnie uprawę rolną, dalsze uporządkowanie parku miejskiego, meljoracja łąk na folw. Krowieńce, kopanie rowów na folw. Katarzynka i dalsze zarządzanie skweru przy kościele Toruń-Mokre.

Przy robotach obecnie prowadzonych jest zatrudnionych około 300 ludzi, których liczba stale się powiększa. Na robotach tych oprócz fizycznych pracowników znajdują się również i pracownicy umysłowi, w charakterze dozorców i przodowników. W najbliższym czasie przy projektowanych pracach na terenie Torunia w miesiącu kwietniu i maju będzie pracowało około 1050 ludzi.

### GRUDZIĄDZ.

W Grudziądzu w miesiącu marcu bezrobotni byli zatrudnieni przy porządkowaniu ulic, regulacji parków miejskich, działkach ogrodowych im. Tadeusza Kościuszki, szosach państwowych, regulacji rynku przy ul. Piłsudskiego, Składnicy miejskiej, Kuchni ludowej, przeznaczonej dla bezrobotnych, odwozie gruzu z boiska miejskiego, regulacji chodników w mieście, w folw. Strzemięcina, oraz rozmaitych innych sprawach samorządowych na terenie miasta. Przy pracach tych było zatrudnionych około 600 bezrobotnych.

### GDYNIA.

W miesiącu marcu b. r. w Gdyni kilkuset bezrobotnych pracowało przy budowie olbrzymiego stadionu miejskiego, który w najbliższym czasie ma być całkowicie wykończony i oddany do publicznego użytku. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie, jak przewidują czynniki kompetentne około 618 bezrobotnych.

W najbliższej przyszłości w Grudziądzu projektowane są dalsze roboty. Przy robotach tych będzie zatrudnionych około 800 bezrobotnych.

### CHELMNO.

W Chełmnie w dalszym ciągu będą prowadzone dotychczasowe roboty, oraz projektowane jest ostateczne splanowanie boiska sportowego, budowa drogi dojazdowej na boisko sportowe, prace regulacyjne na ulicy Kilińskiego, przebrukowanie ulic: Halera, 22 Stycznia, Biskupiej, Wodnej i Placu Marszałka Piłsudskiego. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 120 bezrobotnych.

### WĄBRZEŃNO.

W Wąbrzeźnie przewidywane są prace przy planowaniu terenu pod boisko sportowe dla PW i WF. Prace te, jak można się spodziewać, potrwać dłuży czas i dadzą zatrudnienie około 224 bezrobotnym.

### ŚWIECIE.

We Świecie przewidywane są na razie prace ziemne i brukarskie przy ulicy Słowackiego, przy których zatrudnionych będzie około 168 bezrobotnych.

### KARTUZY.

W Kartuzach będzie prowadzona naprawa (planowanie) targowiska miejskiego. Przewidywana ilość zatrudnionych przy tej pracy wynosi około 168 bezrobotnych.

### CZERSK.

W Czersku ma nastąpić regulacja dro-

gi polnej, prowadzącej do Łosin. Zatrudnionych będzie około 140 bezrobotnych.

### STAROGARD.

W Starogardzie planowaną jest regulacja ul. Sportowej; zatrudnionych będzie około 72 bezrobotnych.

### TCZEW.

W Tczewie przewidywane jest niwelowanie boiska miejskiego, nowej ulicy, łączącej ul. Bałdowską oraz Czyżkowską, odwodnienie ul. Nowej i Bałdowskiej. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 330 bezrobotnych.

### POWIAT TORUŃSKI.

W Chełmży projektowane są prace drogowe i prace wstępne przy odwadnianiu Miąłkusa. Przy tych pracach będzie zatrudnionych około 480 bezrobotnych w Podgórzu będą prowadzone roboty przy instalacji wodociągowej i gazowej, oraz dalszy ciąg prac, rozpoczętych w ubiegłym roku przy przebudowaniu drogi Podgórz—Poligon Artylerji. Przy tych robotach będzie zatrudnionych około 140 bezrobotnych.

Poza tem przewidywane są na terenie powiatu toruńskiego prace przy splanowaniu terenu wraz z nasypami i robotami ziem-

nymi, oraz wiklinowanie skarpi przy strzelnicy w Łążynie, regulacja bankietów, chodników i regulacja piaskowni w Lubiczu. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 112 bezrobotnych.

### POWIAT GRUDZIĄDZKI.

W pow. grudziądzkim projektowane są roboty przy drogach powiatowych, kopanie rowów przydrożnych, ścinanie poboczy i t. p. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 214 bezrobotnych.

Niezależnie od wymienionych miejscowości, w innych ośrodkach naszego województwa będzie prowadzony szereg prac, które w przeważnej części będą subsydjowane przez Województwo.

Fakty zamieszczone w niniejszym artykule wymownie świadczą o pomocy Rządu w stosunku do bezrobotnych. Szczególnie zaś zabieg Wojewody Pomorskiego, którego wyłącznym staraniem należy zawdzięczać uruchomienie robót już w pierwszych dniach marca br., dostatecznie stwierdza Jego stałe dążenie w kierunku ulżenia dołi tych, którzy nieraz o chłodzie i głodzie musieli przeżyć ciężkie chwile bezrobocia. (h)

## Kto będzie prezydentem Hiszpanji?



Prasa hiszpańska wysuwa jako kandydata na prezydenta republiki dr. Marañóna uwidocznionego na naszej ilustracji. Zaznaczyć należy, że dr. Marañón przewodniczący klubu republikańskiego w Alheneo żądał za pośrednictwem hrabiego Romanonesa abdykacji króla.

## Przysięgam wierność dyktatorowi i partji

### Ślubowanie 110 tysięcy ośmioletnich faszystów w rocznicę rzymską

W dniu 21 kwietnia na forum Romanum złożyli weterani wielkiej wojny wieniec laurowy u stóp pomnika Juljusza Cezara, „twórcy Rzymskiego Państwa”.

Czy Cezar żyje jeszcze w sercach ludu rzymskiego? Czy istnieje jeszcze jego imperjum? Cezarowie starożytniej Romy obchodzili zawsze z wielką pompą rocznicę założenia Rzymu 21 kwietnia, potem przez wiele stuleci dzień ten pogrążony był w mrokach niepamięci. Teraz dopiero gubernator Rzymu wskrzesił „najstarszą uroczystość łacińskiego świata”, sprze-

gając w ten sposób świetną przeszłość nieśmiertelnej Romy z wspaniałym Prinascimento — odrodzeniem nowoczesnej dyktatorskiej Italji.

W czystym wiosennym powietrzu rozbrzmiewa bicie bębnow i głosy tręb... sztandary powiewają uroczysto, rozlega się głos komendy.

Robotnikom faszystowskim wolno i należy w dniu tym odbywać przopisowo wycieczki poza miasto dla obchodu „święta wiosny”, tak jak obywatelom starożytnej Romy urządzali w rocznicę założenia Rzymu igrzyska i uroczysto-

ści pasterzy. Obchód robotniczy musiał się jednak odbywać w dyscyplinie, porządku pod zorganizowanym dowództwem przywódców syndykatów robotniczych.

W państwie Mussoliniego jest żelazna reglamentacja nawet radości, obchodów i wypoczynku!

Wieczorem opera i teatry rządowe stały bezpłatnie otworem dla uczestników obchodów, tłumy cisnęły się na forum Romanum, które feerycznie iluminowane plonęło w tęczy blasków różnobarwnych reflektorów.

Plac Kapitolu udekorowany był przepyszniemi gobelinami, zwisającymi z balkonów i oświetlony kandelabrami. Całe miasto zalane morzem światła: Roma aeterna żyje w sercu młodego Rzymu!

Do wielkiej faszystowskiej organizacji dzieci „Balila” wpisało się w rocznicę rzymską 110.000 ośmioletnich nowych rekrutów! Ze wszystkich sfer towarzyskich i wszystkich stron kraju.

„Guio!” (przysięgam!) rozbrzmiewa z tysięcy dziecięcych serduszek: „Przysięgam wierność dyktatorowi i partji!, a więc nie ojczyźnie i nie królowi. Nasuwa się mimowoli pytanie, jak się rozwija dalsze losy Italji, gdy wszechpotężnego dyktatora zabraknie, gdy ośmioletni dzisiejsi faszyci staną na arenie walki politycznej z wygnanymi dziś z Italji komunistami, którzy organizują się niezmiernie żywotnie na terenie frakcji w imię hasła które przeżyją nawet Mussoliniego: „Liberta Italja!” — Wolność — Italja!

Organ komunistów włoskich „Liberta”, wychodzący w Paryżu, publikuje plomienne entuzjastyczne artykuły z powodu obalenia monarchji hiszpańskiej „Italiani!” — Włosi! — woła z uniesieniem w manifeste koncentracji antyfaszystowskiej „Laurora della Liberta splenda sulla Spagna! — Jutrzenka Wolności zajaśniała nad Hiszpanją! „nie dalekim jest dzień, w którym solidarny i niepowstrzymany rozpad Włochów plomienno zbrojnych w wiare i żelazo dokona nieubłaganego szturm. Będziemy ślubować naszym męczennikom i naszym bohaterom! Niech żyje Italja wolna i republikańska! Niech żyje Italja wszystkich Włochów!

W tej chwili jednak Italja wszystkich Włochów jest faszystowska...

## Platny agent niemiecki — uczonym sławistą

### Brednie schulrata Nowaka o Kaszubach

Wydawane przez władze niemieckie w Szececinie pismo „Pommersche Heimatpflege” zamieszcza artykuł inspektora szkolnego w Bytowie na wschodnim Pomorzu pruskiem dr. W. Nowaka, zawierający fantastyczne „informacje”, dotyczące Polaków i polskiej mniejszości narodowej w Niemczech p. t. „Obecne zadanie kulturalne na pomorskim pograniczu”.

Autor, omawiając sprawę narzecza kaszubskiego, rozpowszechnionego na Pomorzu, wyraża antypolskie wnioski i, powołując się na „badaczy” jej, wymienia między innymi jako „poważnego sławistę”... René Martela. Ten platny agent niemiecki, którego propagandę jest tak kłamliwa, że publicystyka polska uważa słuszną za niewłaściwe wdawanie się w dyskusję z człowiekiem tego pokroju, załamany Moskwy, Berlina i Kowna, nie znajdujący w dodatku języka polskiego — został przez No-

wacka awansowany na uczonego sławistę.

Schulrat Nowak rzuca pod adresem polskiego ruchu mniejszościowego oskarżenie, że stara się stworzyć z Kaszubów „polską irredentę”. Jako jeden z argumentów, przytacza autor ustęp z „Dziennika Berlińskiego” z 24. 3. 1930 r. Jak zostało stwierdzone, w dniu 24. 3. 1930 „Dziennik Berliński” nie wyszedł, gdyż był to dzień poświęcony.

Nie zajmowałbyśmy się całą sprawą tembardziej, że wcale nieciekawa jest osoba dr. Nowaka, który, chcąc zatrzeć swe polskie pochodzenie, z gorliwością, właściwą renegatom, manifestuje na każdym kroku swą nienawiść do polskości — gdyby nie okoliczność, że wystąpienie dr. Nowaka jest niewątpliwie inspirowane przez kompetentne czynniki niemieckie.

## Pierwszy maja na „placu czerwonym” w Moskwie

### „Wszeczświatawa sztafeta zwycięstwa”

W całej Rosji sowieckiej panuje w ostatnich dniach wielkie poruszenie spowodowane gorączkowymi przygotowaniem do 1-majowego święta, które ma wypaść jak najkazałej. Jak wiadomo, w roku ubiegłym dzień 1 maja minął bez większego znaczenia. Prasa sowiecka ubolewała z tego powodu, zaznaczając że dzień ten stracił swoje rewolucyjne znaczenie, przybierając charakter szablonowej uroczystości, i koniecznym jest wyznaczyć inny dzień dla rewolucyjnego święta.

W roku bieżącym czyni się starania, aby za wszelką cenę przywrócić dawne znaczenie 1 maja, który ma propagować międzynarodową solidarność rewolucyjną

go proletariatu i podniesienia ducha sowieckich robotników. Nadchodzący dzień 1 maja zorganizowany będzie pod hasłem realizacji planu pięcioletniego. Na przyzodobienie miast propagandowym plakatami, asygnował rząd sowiecki wielkie sumy pieniędzy. Przygotowuje się wiele odczytów, akademij i przedstawień.

Niechaj w dniu 1 maja wpłyną na „plac czerwony” w Moskwie ze wszystkich stron Związku sowieckiego, zwycięskie raporty z szybów i okęgów naftowych — ze plan pięcioletni spełniony będzie za dwa i pół roku! — woła oficjalny organ rządu sowieckiego i przypomina, że w dniu 1 maja r. b. przybędzie do Moskwy ze wszyst-

kich ziem państwa „wszechzwiązkowa sztafeta zwycięstwa”, składająca się ze sportowców, a niosąca wyniki planu pięcioletniego. Również przybędą z Moskwy w dniu 1 maja delegacje zagranicznych robotników, które zmuszone będą w obliczu sowieckiego proletariatu potwierdzić swą żywość w propagowaniu idei międzynarodowej rewolucji.

# Eks-królowie dobrze sobie radzą

**Alfons XIII prezesem trustu międzynarodowego — 2 miliony franków wywiózł z Hiszpanji — Najbogatszym człowiekiem w Europie kaiser Wilus**

W dobie powszechnego bezrobocia eks-królowie wynajdują sobie zajęcia. Zaledwie król Alfons przybył do Paryża, angielscy finansjści zdążyli mu już zaproponować wysoce intratne stanowisko prezesa potężnego trustu międzynarodowego, którego kapitał zakładowy wynosi 25 milionów funtów szterlingów.

W kołach angielskich businessmanów eks-król Alfons hiszpański uchodzi za bardzo zdolnego finansjstę i przedsiębiorczego organizatora. Wszyscy z podziwem podnoszą, że mało który monarcha w Europie umiałby tak dobrze gospodarować swym własnym majątkiem, jak król Alfons. Nie mniej godną podziwu jest przezorność króla — businessmana, który, przeczuwając niepewną sytuację monarchji w swej ojczyźnie, pojechał „ewakuować swój prywatny majątek, sięgający dwóch milionów funtów, do londyńskich banków.

**PRZEZOBYNY BUSINESSMANN Z PENSJĄ 150 TYS. DOL. RÓCZNIE.**

Działalność przedsiębiorstwa, które eks-królowi Alfonsowi zaproponowało stanowisko prezesa, znana jest Alfonsowi XIII oddawna. Jest to wielki koncern, obejmujący kraje Europy zachodniej i środkowej oraz obydwu Ameryk. Czysty zysk trustu wyniósł w ubiegłym roku zgórą 1 milion funtów. Pensja prezesa trustu wynosi 150.000 dolarów rocznie. Jak na „pozbawionego posady“ króla, posiadającego pozatem 2 miliony funtów w majątku, — suma dość jeszcze pokaźna.

**EX-KRÓL MANUEL.**

Zresztą i pozostali zdetronizowani monarchowie, których liczba wzrasta w ostatnich czasach, a którzy pędzą przeważnie bez troski żywot pomiędzy Londynem, Paryżem a Riwierą, mają się pod względem materialnym nie najgorzej. Portugalski eks-król Manuel panował kilka miesięcy zaledwie, lecz udając się w r. 1911 na wygnanie wywiózł 2 i pół miliona dolarów, pozatem rząd republiki portugalskiej wypłaca mu stałą „pensję“ — 40 tysięcy dolarów rocznie.

**SPRYTNY SZACH PERSKI I MAHARADZA INDORU.**

Były szach perski Ahmed Szach liczył zaledwie dwadzieścia kilka lat, gdy zmuszony był do opuszczenia swej ojczyzny. Był jednak o tyle dowcipny, że przywiózł do Paryża przeszło 5 milionów dolarów i ogromnej wartości kosztowności. Wystarczyło mu to na bardzo wystawne życie na Riwierze, na otoczenie się pięknymi damami i na przegrywanie wielkich sum w Monte Carlo. Ex-szach zmarł przed rokiem, licząc 32 lata.

Zdetronizowany maharadza Indoru, Taka-dzi Rao III-ei przybył do Londynu z 25 mil-

jonami dolarów. Na okręt przynosili go w Indorze w lektyce, dzięki czemu maharadza „przeszmuglował“ pod swem łóżem wielką ilość pereł, brylantów i innych kosztowności. Jest on tak bogaty, że swej amerykańskiej żonie, miss Nancy Miller, darował dożywotnią rentę 60.000 funtów szterlingów rocznie.

**NAJLEPIEJ URZĄDZIŁ SIĘ WILUS.**

Najlepiej wyszedł pod względem majątkowym Wilhelm II, w którego rękach naród niemiecki, z hojną wspaniałomyślnością, pozostawił ogromne majątki ziemskie wartości przeszło 125 milionów dolarów, 53 pałace i zamki.

W gotowiznie posiada Wilhelm przeszło 10 milionów dolarów. Nie przeszkadzało mu to, gdy marka papierowa spadała, i dochody z majątków ziemskich były „nikłe“, kazać sobie przysłać do Holandji... dwie pary pantofli nocnych, szafę do szcetek do zamiatania i dwie umywalki... Jest on dziś jednym z najbogatszych ludzi w Europie!

Amanullah szczył się, że opuścił Afganistan z 6-ma funtami w kieszeni. Ale podczas swej poprzedniej bytności w Europie „zabezpieczył“ się, pozostawiając w bankach francuskich 25 milionów dolarów i kosztowności za 2 i pół miliona dolarów. (h.)

## Miasto aktorów

Miasto Hollywood ogłosiło swoją doroczną statystykę, zawierającą jedyne w swoim rodzaju dane, jakimi najludniejsze chyba miasto na świecie nie mogłoby się pochwalić. Wedle tego stolica dziesiątej muzyki żyje wśród swoich mieszkańców 17.730 aktorów, 11.540 jest mężczyzn i 6.160 kobiet, 2.500 dzieci fotogenicznych, 1.153 karłów, 887 olbrzymów i 89 garbusów. Dalej wymieniono 3.740 komparsów „zaopatrzonych w zarost“, 1053 typów żeńskich „megeerowatych“, np. czarownic i teściowych, 615 murzynów i 963 przedstawicieli krajów egzotycznych. Wreszcie statystyka obejmuje 75 kotów, 90 psów, 15 krów i 60 koni, wchodzących w skład „żywego personelu dźwiękowego filmu“ — czyli gwiazd ekramowych.

# Tam gdzie tysiące przymierają z głodu

**Ucztę czerwonych dygnitarzy — Historia skradzionej zastawy z ambasady angielskiej**

Bankiety sowieckie są słynne z wystawności i świetnego parweniuszowego bogactwa. — Można się też na nich zetknąć z osobliwymi manierami i ideologią.

Obrzydzenie wywoływał w swoim czasie jeden z dostojników sowieckich, maczając wasy w rosóle w czasie wspólnego obiadu z przedstawicielami polskiej delegacji przed zawarciem pokoju w Rydze. Brak kultury i amatorstwo tego co można „skieszczyć“ pozostał do dziś dnia.

**RABUNEK W AMBASADZIE BRYTYJSKIEJ.**

O jednym takim bankiecie i wspaniałej,

srebrnej zastawie, kryształach i wazach, zdołających stoły sowieckie, pisze głośny już z swych korespondencji o wrażeniach sowieckich, korespondent „Chicago Tribune“, Wells.

Bankiet ten pozostaje w ścisłym związku ze... spłodowaniem gnachu ambasady angielskiej w Petersburgu, którego sprawcami byli „niewykryci złoczyńcy“ w pierwszych miesiącach panowania bolszewickiego. Coprawda na skutek bardzo energicznej interwencji angielskiej „odnaleziono“ niektóre przedmioty pochodzące z kradzieży, większość jednak łupu, przedstawiającego wielką wartość i złożonego przeważnie z srebrnej zastawy stołowej i kryształów zaginęła bezpowrotnie.

**KAWIOR, LOSOSIE I SREBRO.**

Stolica Bolszewji została przeniesiona z Petersburga do Moskwy, gdzie bolszewicy zajęli pałac, w którym działała w swoim czasie amerykańska akcja pomocy głodnym „Ara“. W pałacu tym urządzili wspaniałą reprezentacyjną bankiet dla zagranicznych gości i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

„Dekoracja stołów — pisze p. Wells — była wspaniała, olbrzymie, kryształowe półmiski z kawiorom, wielkie jesiotry, lososie i t. d. Pośrodku stołu wznosił się zbudowany artystycznie z cukrów model... „czerwonego traktora“. Kwiaty, kryształy, służba w białych rękawiczkach, goście we frakach — no i gospodarze — damy w balowych toaletach — jednym słowem, można było śmiało zapamiętać o tem, że to wystawne przyjęcie odbywa się w kraju „dyktatury proletariatu“...

**NIECH SIĘ WSTYDZI TEN, KTO O TEM ŹLE MYŚLI.**

Naraz ręka posła brytyjskiego, sira Esmonda Oweya, trzymająca łyżkę pełną kawioru... drgnęła. Poseł zajął się uważnym przyglądaniem owej srebrnej łyżki. Za jego przykładem poszli i inni goście:

Na nożach, widelcach, łyżkach, ba nawet na srebrnych półmiskach i kryształach widniał... herb imperjum brytyjskiego, wyobrażający lwa i jednorożca, a pod nim napis: „Hunny soit qui mal y pense“, co w przekładzie oznacza: „Niech się wstydzi ten, kto źle o tem sądzi“.

Posł brytyjski opuścił pałac sowiecki, a z nim szereg innych gości...

Niech się wstydzi ten, kto o tem źle myśli!

## Kłopoty milionera przyszłości

**Wygrał 5 milionów zł — lecz gotówki nie otrzymał**

W Anglii odbywały się niedawno wielkie wyścigi konne, t. zw. „Grand National“, słynne z wielkich wygranych. Jednym ze szczęśliwych został skromny restaurator w mieście Batsea, Emilio Scala. Wygrał on 12 milionów franków (t. j. około 5 milionów złotych). Ale od owego szczęśliwego dnia Scala stał się nieszczęśliwym. Codziennie otrzymuje ze wszystkich stron świata listy od osób zupełnie mu nieznanych, domagających się większej lub mniejszej sumy pieniędzy. Wiele listów zawiera pogroźki na wypadek odmówienia żądanej kwoty. Np. jakiś nieznajomy pisze, że potrzebuje 3 miliony franków, na operację kuracji swej żony. Jeżeli więc żona umrze z powodu niemożności opłacenia tej

operacji, odpowiedzialnym „przed Bogiem“ będzie za to Scala.

W innym znów liście, jakaś kobieta pisze, że jeżeli w ciągu dwóch dni nie otrzyma 200 funtów szterlingów, rzuci się z mostu Tamizy.

Dodać należy, że Scala ma przeszło 40 ubogich krewnych, z których każdy spodziewa się pomocy. Wszyscy ci natręci nie wiedzą jednak, że Scala nie otrzymał jeszcze ani grosza ze swej wygranej. Przed samymi wyścigami sprzedał on 3 ćwiartki swego losu, pozostawiając sobie jedną. Cały los wygrał 44 miliony. Otóż władze postanowiły, że wygrana nie będzie wypłacona, dopóki nie zgłoszą się wszyscy udziałowcy.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

# ATAK SĘPÓW

2) Powieść z r. 1935.

Pani Hanna nie przypuszczała, by aerostatek, kursujący między Gdynią a Hclem z wzorową punktualnością, miał dnia tego burzliwie opóźnić się, a tem mniej nie wyruszyć w drogę. Wysłała zatem do przedsionka, włożyła na siebie ciepłą pelerynę z kapiszonem i stanawszy w progu frontowych drzwi ojcowskiej willi wzięła ponad wierzchołki drzew w kierunku Jastarni.

Przed gankiem tej jasnej, jednopiętrowej, mile w oko wpadającej willi profesora Zygmunta Rybickiego biegła żółta, jakby szafranem wysypana drożyna. Przed nią usłala się taśma przegniłych traw z oczekującymi kwiatów kłombami, a dalej ciągnął się aż pod las wyasfaltowany plac tenisowy. Nad lewym bokiem domu sterczały parasoliste drzewa, z przeciwnej strony żółciła się niewielka wolna przestrzeń piasków, na którą wiodły boczne drzwi, a od tylnej ściany rozpościerał się w wyciętym z lasu równoległoboku ogród warzywny, z niemalym kosztem i mozolem kreowany sztucznie na niewdzięcznej glebie.

Inne wille, bliźniaczo do siebie podobne, a jedna od drugiej rozmieszczone daleko, tonęły między pniami drzew aż do Małego Morza. a z ganku willi Marty nie było widać innych murów, prócz popielatej ściany dwupiętrowego domu, w którym mieścił się zarząd Juraty i hotel.

W ramach drzwi, na wysokości kilku stop-

Młoda szatynka, słusznego wzrostu, śmiało narysowana linjami, nie odznaczała się nadzwyczajną urodą, jednak w każdym towarzyskim zaćmiwała niejedną ładną bombonierką buzią, zarówno wdziękiem swej osobowości, jak inteligencją, tryskającą z dużych, chabrowych oczu, które zdążyły się mieć swoją mowę.

W leśnem bezludziu nikt się jej nie przyglądał prócz smutnie grających drzew, gdyż w Juracie było jeszcze pusto i martwo o tej porze roku. A pani Hanna Wessex sprowadziła się z Gdyni tak wcześnie do ulubionej ojcadyby, by zapoczątkować roboty w starannie uprawianym ogrodzie warzywnym i przygotować dom na przyjęcie profesora, który z wycieczki swej do Berlina miał zawitać do swego Tusculum. Ciągnęła go do niego córka, mieszkająca w Gdyni przy boku męża, kapitana portu i syn, komandor-porucznik marynarki.

Panią Hankę nic nie trzymało w Gdyni odkąd mąż jej, pan Karol Wessex, dał się porwać namiętnej akcji przygotowawczej do plebiscytu pomorskiego i wyjechał do Grudziądza.

Plebiscyt miał odbyć się w końcu czerwca i rozstrzygnąć o losach, jak się zdawało przed 16-tu laty, bezspornych tej dzielnicy, dla Państwa Polskiego niezbędnej.

Dzięki Anglii, a w szczególności polityce labourzysty Mac Donalda, oraz i korzystnej koniunkturze politycznej, Niemcy, zdawna, planowo, krok po kroku przygotowujące na to Europę, przeforsowały w Lidze Narodów plebiscyt na Pomorzu, gdzie w ciągu dziesięciolecia udało się im wyforytować niemieczyźnie na dominującą stanowisko. Gdy, mimo nadludzkiej wysiłki i fortelę dyplomacji, nie zdołano osiągnąć pierwotnego celu, t. j. uchwały, ustanawiającej w razie zwycięstwa żywiołu niemieckiego przyłączenie Pomorza do Niemiec, stanęło na tem, że Pomorze miało przedobrazzić się w polsko-

niemiecką, autonomiczną prowincję buforową pod supremacją Ligi Narodów, w osobie rezydującego w Gdańsku tłumokiego Komisarza. W tym razie Polska — tłumaczył Berlin — nie byłaby odcięta od morza.

Podczas gdy plebiscyt porywał w swe wiry obywateli, pani Hanka skazana była na bezczynność i pustelniczą samotność. Ale radowała się, że mąż jej, lubo Amerykanin krwi anglosaskiej, dopiero od lat pięciu w Polsce zamieszkały, tak nasiąkł duchem polskim, iż nie dał się przesłonić nikomu w gorliwości. Pani Hanka, byłaby także wzięła żywy w tem udział, gdyby nie choroba dziecka, którego nie można było skutkiem tego odstawić od piersi.

Pozostawiona swym myślom, tem niccierpliwiej oczekiwała dnia tego listu, nie od męża, którego listki dały się zamknąć w trzech słowach: „praca, agitacja i — calusy“, lecz od ojca, na którego w tej chwili zwrócone były oczy Polski. Albowiem prof. Rybicki reprezentował, obok innych, mniej wybitnych delegatów, swój kraj na wielkim kongresie pacyfistycznym nad Sprewą.

Deszcz ustał. Chłód zionął zewsząd i poszum drzew rozplywał się dookoła, niepokoił w milczeniu zakutą przyrodę. Nagle od strony Jastarni przyleciał nisko nad szczytami sosen olbrzymi, bezszelestny statek pasażersko-pocztowy. Zawisł na moment nad hotelem Juraty i pani Hanka poskoczyła na majdan, świecący niby łysina przed frontem tego budynku, gdzie w tej chwili spadł z latawca miech, zawierający pocztę. Z kabiny odlatującego natychmiast dalej aerostatu wychyliło się ku niej granatowe ramię i ktoś zawołał z góry:

— Hanka! Hanka!

Z gości ręki odgadnąć było można, że ten ktoś, marynarz, zapowiada jej swoją wizytę. (Ciąg dalszy nastąpi).











**ŚWIATOWID**

Dzisiaj i dni następne!

**„MASKA OBLUDY“**

dramat salonowo-życiowy. W rolach głównych: **CORINE GRIFFITH I CLOVE BROOK.** Ponadto nadprogram.

**DZWIĘKOWE KINO PALACE**

Dzisiaj w środę Premiera! Gigantyczny dźwiękowiec monumentalny w stylu „Króla Królów” i „Kobiety na księżycu” **„KONIEC ŚWIATA“** Tragedja ludzkości zagrożonej zagładą! Cud techniki! Przepych wystawy! Ponadto nadprogram!

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 30 kwietnia 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 5 futer damskich różnego gatunku. (7990) Linde, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 30 kwietnia 1931 r. o godz. 16 sprzedawcą będą w Pruszczu najwięcej dającemu za gotówkę: 1 młódkę parową „Lanz”, 1 szalę żelazną i inne rzeczy. Zbiórka licytantów w Pruszczu przed dworcem. (7987) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Pl. Zamkowy 4.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 30 kwietnia o godz. 10 sprzedawcą będą najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Łaziennej 19: urządzenie restauracji, jak stoły, krzesła, kanapy, bulety, skrzydło, różne naczynia, talerze, półmiski, szklanki, firany i wiele innych rzeczy. (7981) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 30 kwietnia o godz. 9,30 licytować będą przy ul. Łaziennej 19 za gotówkę najwięcej dającemu: bulet, maszyny do gotowania na bułecie, szalkę oszkloną, zegar ścienny, firany, kieliszki, szklanki, stoły, chodniki, fortepian, stojak, lustro, kosz kulki do piwa, 5 obrusów białych, kłoz do sera, portjery, maszynkę gazową, kanapy, różne lampy, wielki abażur i wiele innych rzeczy. (7995) Janowski, komornik sądowy.

**Uchwała.** Na wniosek dłużnika f-y Szendel i Saneloweki w Toruniu, Szeroka 29 o odroczenie wypłat wyznacza się po myśli art. 4 Rozporz. Prez. Rzeczypospolitej z 6. 3. 1928 r. na dzień 20 maja 1931 r. godz. 11 pokój 7 termin rozpoznawczy, na który stanąć mogą wierzyciele celem udzielenia sądowi wyjaśnień. (7983) Toruń, dnia 27 kwietnia 1931 r. Sąd Grodzki.

**Inducze jaja wylęgowe**

poleca po 5.—zł. mendel **Bažantarnia w Barbarce.** Zamówienia kierować do Magistru m. Torunia VI. Wydział Dóbr i Lasów. 7976

**SUBSTYTUTA**

w adwokaturze i notariacie poszukuję od maja b. r. lub później na czas od 6—8 tygodni

**Kazimierz Balcerski** adwokat i notariusz — Wąbrzeźno (Pom.)

**Wrócił z podróży Dr. Kerpner**

Lekarz-spec. chirurgji i ortopedji Gdańsk, Sandgrube 23 237 **Klinika prywatna - Laboratorium Röntgena**

**Ogłoszenie przetargu.**

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu zamierza sprzedać w drodze pisemnego przetargu ofertowego (submitisji)

**tartak parowy**

wraz z domem mieszkalnym i urządzeniem tartacznym, składającym się z lokomobilii z gatrów, 2 pil tarzowych, 1 pily wiszącej, kolejki waskotorowej z wózkami itp. Tartak pobudowany jest na gruncie fiskalnym, w powiecie toruńskim, przy stacji kolejowej Cierpice (szlak Warszawa, Toruń, Bydgoszcz, Gdańsk) i posiada własną bocznice kolejową. Położenie tartaku jest wyjątkowo dobre, znajduje się bowiem bez konkurencji w obrębie 3 Państwowych Nadleśnictw, posiadających bogate drzewostany.

Zapieczone oferty z napisem „Submitisja na sprzedaż tartaku” składać należy w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu do dnia 9 maja r. b. godziny 11 przedpołudniem. Otwarcie ofert nastąpi w obecności ewtl. przybyłych oferentów tegoż dnia o godz. 11,30.

Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu jako dowód złożenia wadium w wysokości toż oferowanej ceny.

Złożone oferty obowiązują oferentów do 6-ciu tygodni po dniu przetargu. W tym samym terminie zwrócone zostaną wpłacone kaucje bez prawa żądania ewtl. odszkodowania z tytułu odsetek i t. p.

Dyrekcja Lasów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofertów i zatwierdzenia ofert według jej uznania. Bliższych informacji i szczegółów dot. warunków sprzedaży tartaku i dzierżawy gruntu udzielać będzie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu. 7982

Wspomnianą nieruchomość można obejrzeć na miejscu.

**Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.**

**Ogłoszenie.**

Zielone światło błyskowe na wraku s. s. „Baltara” przed ujściem Wisły koło Schiewenhorst na 54° 21,7' półn. szerokości i 18° 57,7' wschodn. długości zostanie zdjęte z dniem dzisiejszym z powodu prac nad usunięciem wraku „Baltara”.

Na okres przeprowadzania tych prac założone zostanie na wraku prowizoryczne oświetlenie zielonemi lampami.

Gdańsk, dnia 18 kwietnia 1931 r. **RADA PORTU I DRÓG WODNYCH W GDANSKU.**

**Morwy**

3 i 4 letnie 30—60 gr. sztuka sprzedaje **Rafński**, Podgórz, ul. Młyńska 64. 7980

**NAUKI**

księgowości, korespondencji i stenografji udziela **G. VORREAU** rewizor ksiąg 7984 **Budgoszcz** ul. Marszałka Focha 43.

**Ostrzegam**

przed przyjmowaniem sublokatorów w moich domach Lubicka 31 i 33. 7977 **Właścicielka.**

**Pożyczki**

poszukuję 12—20 tysięcy zł. na 1-szą hipotekę miejską, zabezpiecz. w zlocie lub w dolarach. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod „Pożyczka”. 7991

**Pokój**

do wynajęcia. Mickiewicza 83, III. prawo. 7989

**Unieważniam**

skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną mi przez P. K. U. Bydgoszcz. Miejsca wsłaczy Bryliński. 7948

**Parcela**

budowlana na sprzedaż Adr. pada Dzień Pomorski 7237.

**SWIECE do komunji ŚW.!**

funt . . . 2,70 zł  
3/4 „ . . . 2,00 „  
1/2 „ . . . 1,35 „  
**ARACZEWSKI** Chelmińska przy Rynku. Przyjmuje asygnaty Kredyt 7988

**Chemiczna pralnia „TĘCZA“**

Toruń, Mickiewicza 108. Chemicznie czyszczy damską i męską garderobę najlepiejj najtaniej i najprędzej. 7994

**Bony**

z dobreimiświadectwami do 4 letniego chłopczyka poszukuję. Zgłoszenia nadsyłać Toruń, Fredry 12 Julia Lamot **Nieuwzględnione bez odpowiedzi.** 7964

**Zamienię**

dom w Toruniu na gospodarstwo rolnicze. Wiadomość w Adm. „Dnia Pomorskiego”. 7992

**PLUSKWI**  
  
Zadanie wszędzie. 7702  
Jedyny prawdziwie skuteczny. **tepi radykalnie MOGIL**

Do I. Komunii św. **BIELIZNA chłopięca** i **dziewczęca** wstążki, haft, koronki, pończochy białe i t. d. **B. Wilamowski** Toruń 629 28 ul. Zeglarska 28

Nadeszły świeżo **doskonale czekoladki BRANKA** **E. Szumański** Szeroka 42. Tel. 27. 7016

**Repertuar Teatru Toruńskiego**  
W środę, dnia 29 br. o godz. 20-tej. **„Koniec i Początek”** Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego

**Kapelusze** damskie, męskie, słonkowe, filcowe czysci, prasuje, fasonuje, farbuje E. Królikiewicz. mistrz kapelusznicy **Misztowa 20.** 7542

W czwartek, dnia 30 br. o godz. 20-tej **„Koniec i Początek”** Sztuka w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

Wytwórnia rowerów **„Juwel”** poleca rowery maszynowe po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 ctr. Gwarancja 2-letnia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 144. 7787

W piątek, dnia 1 maja br. o godz. 20-tej **„Koniec i Początek”** Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

Mundury 7322 Szasery Płaszczce Bluzki letnie dla **P. P. Wojskowych** na dogodnych warunkach wykonuje


W sobotę, dnia 2 maja o godz. 20-tej **„Koniec i Początek”** Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

**B. Doliwa Toruń** Stary Rynek 6. tel. 43. obok Dworu Artusa **Materiały cywilne i wojskowe stale na składzie**

W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 16-tej **„Polska Krew”** Operetka w 3 aktach Nedbala (Ceny niższe).

W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 20-tej uroczyste przedstawienie **PREMJERA „HALKA”** Opera w 4 aktach St. Moniuszki.

**Z GRUDZIADZA**

**NAJLEPSZYM HYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST MYDŁO DO GOLENIA Pomerania**  
T. „POMERANIA” MAZIMIERZ WOLSKI I SYN - GRUDZIĄDZ (POMORZE) ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ Pomerania  
  


**Bank Spółdz. Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu** Grudziądz, Rynek nr. 13.

**przyjmie młodego człowieka** z średnim wykształceniem na praktykę bankową. Oferty prosimy składać osobiście. Rynek 13, w godzinach biurowych 9—2.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W czwartek dnia 30. 4. br. o godzinie 10-tej sprzedawcą będą za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Kilńskiego 9: leżankę i fotel gobelinowy; o godzinie 10,30 przy ulicy Poniatowskiego 7: leżankę, bielizniarkę i etażerkę; o godzinie 12-tej w Stanisławowie u P. Rosenaua: bufet, kredens, zegar stojący, stół, 6 krzesel, kanapę, biurko, maszynę do szycia i parę półszortów; o godzinie 14-tej w Owczarkach: fortepian. Zbiórka relikwantów przed oberżą P. Schmidta. Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**Farby Lakiery Pokosty Kredy Pendzle** najtaniej **L. E. Hanczewski** Hurt. detal Grudziądz Toruńska 10.

**DZWON - Gdy światło Ci zgaśnie** 6643 **MACIEJEWSKI** 816 tel. w Grudziądzu 416 tel. w Toruniu **ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI** GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 —: Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p. Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

**Samołny** w średnim wieku mężczyzna, trzeźwy, uczciwy — poszukuje za skromnym wynagrodzeniem — zajęcia. W ostatniej posiadził jako woźny, przeszło 9 lat. Zgłosz. do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod 110. 7962

**Duża izba** z kuchnią w okolicy ul. Chelmińskiej, potrzebna na ochronkę dla najbiedniejszych dzieci. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego” pod „natychmiast”. f103

**Parcelujemy** pod Naklem **Samsieczynck.** Termin 28 kwietnia tamże. Dobrze, tanio, niewielka wpłata. Administracja.

**Wypożyczę** kilka tysięcy złotych za mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego”.

**Kino dźwiękowe „APOLLO”** Groblowa 2/4. Tel. 309

**4 gwiazdy w jednym filmie: „TANIEC WŚRÓD SERC”** **Johan Crawford, Rod la Rocque, Douglas Fairbanks jr. i Anita Page** Historia oparta na tle życia rozbalaamuconej młodzieży, która nurząc się w rozpucie marzy stale o... prawdziwej miłości. Najbardziej współczesny film z życia dziewcząt, które przed ślubem pozwalają sobie na niedozwolone rozkosze. **Oprócz tego bogaty nadprogram.** Czy słyszałeś już o największym filmie sezonu „Odkupienie” z John Gilbertem. — Aby dać możność zobaczenia jaknajszerszym warstwom społeczeństwa filmu „Koniec Świata” Dyrekcja urzadz. w środe o godzinie 3-jej popoł. specjalne przedstawienie po 50 gr. na wszystkie miejsca.

Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 w niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7, 9.

Selegramy

# Z ostatniej chwili

## Nowe machinacje i „interesy” b. posła Kwiatkowskiego na sali sądowej w Wejherowie

W szóstym dniu rozpraw na wstępie sąd postanawia nie wzywać chorego świadka Józefa Zabudę, lecz ograniczyć się do odczytania zeznań jego złożonych przed sędzią śledczym.

### ZNOW WEKSLE GRZECZNOŚCIOWE.

Z treści tych zeznań wynika, że w czerwcu r. 1929 zwrócił się do świadka prokurent Centr. R. Kuchta z prośbą o wystawienie weksli grzecznościowych na sumę 6 tys. zł., potrzebnych rzekomo firmie celem uzyskania kredytu zagranicznego. Zabuda weksle wystawił i w terminie płatności musiał je prawie w całości wykupić. W ten sposób został poszkodowany na 5 tys. zł. nominalnej wartości weksli i 1.500 zł. kosztów sądowych i adwokackich.

### NOWE OSZUSTWO.

Dalej św. zeznał, że po pewnym czasie dowiedział się od dyr. Banku Kwilecki, Potocki w Gdańsku, Rozenkranza, w którym to Banku zdyskontowano jego weksle jako towarowe, że Centr. Rolnicza posiadała jako posiadacza 600 morgów roli, gdy tym czasem w rzeczywistości św. posiada tylko gospodarstwo 30-morgowe.

Na zapytanie przewodniczącego, skierowane do oskarżonego, kto był w Gdańsku i przedstawił w ten sposób sprawę, Kwiatkowski odpowiada, iż tego nie wie, natomiast stwierdza, że rozliczenia między Zabudą a C. R. dotychczas nie zostały ukończone, a konto Zabudy jest otwarte.

Następnie sąd na wniosek prokuratora przystępuje do odczytania szeregu akt, dokumentów i korespondencji. Z pisma Banku Angielsko-polskiego wynika, że saldo dłużne oskarżonego w Banku wynosi 17.130,75 zł., natomiast pretensje Thomas Fosiata — Berlin sięgają 90.759,10 mk. niemieckich.

W dalszym ciągu zeznają dodatkowo mec. Billński i Nawrowski w spr. inkasa gotówki z Magistratu za dostarczony do gazowni węgiel. Z zeznań wynika, że inkasa dokonywał któryś z urzędników Centrali na zlecenie prok. Kuchty. Nawrowski przy puszcza, że Kuchta otrzymywał odpowiednie instrukcje od Kwiatkowskiego.

Św. mec. Billński stwierdza, iż K. K. O. poniosło pewne straty pieniężne wskutek dyskontowania weksli grzecznościowych Kwiatkowskiego.

Powołany w charakterze świadka mec. Czarnecki, zast. f-y Robur na Wejherowo, wyjaśnia niektóre szczegóły znanych transakcyj Centrali z Roburem.

Urządnik Urzędu skarbowego w Wejherowie zaś stwierdza na podstawie ksiąg, że zadłużenie podatkowe Centrali wyniosło w r. 1928 — 15.263,57 i w r. 1929 — 9.282 zł.

Dalej zeznaje świadek Bocheński, przed

stawiciel Instytutu Eksportowego w sprawie transakcji z firmą belgijską na dostawę nawozów sztucznych. Z zeznań tych wynika, iż firma belgijska samowolnie zmieniła warunki umowy z Centralą Rolniczą w następstwie czego Centrala zaskarżyła ją do Sądu polubownego przy Izbie Handlowej Polsko-Belgijskiej. Sprawę jednak Centrala Rolnicza z niewiadomych świadkowi powodów przegrała.

Przewodniczący: Obrona powołała panna na stwierdzenie okoliczności, że pretensja Centrali Rolniczej była ściągalna. Okazuje się jednak, że oskarżony wiedział o treści wyroku, a wobec tego nie mógł tej kwoty umieszczać w aktywach bilansu.

### EKSPORT JAGÓD DO ANGLJI.

W sprawie znanych poczyną oskarżonego co do eksportu jagód leśnych do Anglii świadek Bocheński zeznaje, iż eksport ten miał wielkie widoki powodzenia i był popierany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Następnie składa swoje orzeczenie rzeczoznawca Aleksander Malota. Orzeczenie to obejmuje kilkanaście stron maszynowego pisma i szczegółową treść jego podamy w następnym numerze. Obecnie zaznaczamy, że **ORZECZENIE W ZUPEŁNOŚCI POKRYWA SIĘ Z WYWODAMI AKTU OSKARŻENIA.**

Dziś w dalszym ciągu zeznają biegli.

### Pomnik ku czci Polaków poległych we Francji

(z) Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). We Francji powstał Komitet budowy pomnika ku czci Polaków, poległych w latach 1914—1918. Na czele Komitetu stoi ambasador Ohlapowski. Honorowy protektorat objęli Prezydent Mościcki i Marszałek Piłsudski.

Jak wiadomo, w wojnie światowej na froncie zachodnim poległo 3000 Polaków, nie tylko jako ochotnicy armji francuskiej, ale też jako żołnierze armji polskiej.

### Tragiczna eksplozja w fabryce sacharyny

9 robotników poniosło śmierć na miejscu.

Berlin, 29. 4. (PAT.). Wczoraj rano z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła w fabryce sacharyny Pahlberg List i S-ka w Magdeburgu niezwykle gwałtowna eksplozja, która wzniciła olbrzymi pożar zabudowań fabrycznych. Śmierć na miejscu znalazło 9 robotników. Dalszych 9 robotników, którzy odnieśli ciężkie rany w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

## Cała Polska musi przyjąć z pomocą ofiarom powodzi na Wileńszczyźnie

### Dziesiątki miast i wiosek zalane — Tysiące rodzin bez dachu nad głową

Wilno, 29. 4. (PAT.). Zorganizowany tu pod przewodnictwem generała broni Lucjana Żeligowskiego komitet obywatelski pomocy ofiarom powodzi ogłosił w prasie wileńskiej odezwę do społeczeństwa. Na wstępie odezwa opiewa klęskę powodzi, skutkiem której ucierpiało zgorą 10.000 osób. Z kolei odezwa podkreśla

jęwodził z gorącym apelem — o tworzenie komitetów pomocy dla powodzi w Wileńszczyźnie.

Wilno, 29. 4. (PAT.). Z powiatów dzisiejskiego i brasławskiego nadchodzą w dalszym ciągu groźne wiadomości, gdyż poziom wody na Dźwinie podnosi się stale i osiągnął już 12

kańców, pozbawionych dachu nad głową wynosi około 3.000 osób.

Wilno, 29. 4. (PAT.). W ciągu dzisiejszej nocy poziom wody na Wilji opadł o dalszych 35 cm. Po ustąpieniu wody widoczne są wielkie spustoszenia, wyrządzone przez powódź. W lasach, położonych w okolicy Zwierzynie i Zakrety kilkadziesiąt drzew zostało powyrwanych przez fale wody. Na przestrzeni kilka hektarów obsunęła się ziemia. W posiadłości uniwersyteckiej na Zakrecie powódź zniszczyła wzorowe inapekta.

Wilno, 29. 4. (PAT.). W związku z klęską powodzi władze wydały zarządzenia sanitarne, mające na celu ochronienie ludności przed epidemjami, jakie mogłyby wybuchnąć wskutek zniszczenia studzien i wodociągów. M. in. wydano zakaz picia wody nieprzegotowanej. Specjalna komisja bada urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Białystok, 29. 4. (PAT.). Niebezpieczeństwo dalszego przyboru wody na Niemnie dotychczas trwa. W powiecie augustowskim wieś Dziśniewice jest zagrożona powodzią. W powiecie grodzieńskim poziom wody na Niemnie podniósł się w ciągu ostatniej doby o 30 cm. i wynosił wczoraj wieczorem 5,40 ponad stan normalny. Wsie Rybaki i Zamościny są całkowicie zalane, a kilka innych wsi w tej gminie zalew bardzo poważnie zagraża. W Druksienkach zalany został nowo wiercony szyb oraz dom zdrojowy. Wskutek podniesienia się wody w Niemnie do 6 m. ponad stan normalny, wystąpiła z brzegów Zelwianka (dopływ Niemna) i zalana miasteczko Zelwie, gdzie szereg rodzin ewakuowano.

Druja, 29. 4. (PAT.). Druja znajduje się pod wodą. Zatonionych jest 450 domów. Grassje epidemja duru. Komunikacja została przerwana. Elektrownia zalana. Daje się odczuć brak żywności. Poziom wody na Dźwinie jest o 14 m. wyższy od normalnego. Woda przybiła w dalszym ciągu. Potrzebna jest pilna pomoc.

W związku z powyższą depeszą dowiadujemy się, że w Wilnie bawi obecnie naczelnik wydziału Ministerstwa Pracy i Op. Społ. p. Grunwald w celu omówienia z p. wojewodą Kiriłkiewiczem sprawy jak najspieszniejszego nienienia pomocy nawiedzonym przez klęskę powodzi terenom. P. minister pracy i op. społ. przeznaczył 50.000 zł. na niesienie doraźnej pomocy powodziom.

Warszawa, 29. 4. (PAT.). Bank Polski przekazał telegraficznie w dniu wczorajszym na ręce p. wojewody wileńskiego zł. 20.000 na akcję pomocy dla powodzi.



Na zdjęciu widzimy sztab powodziowy z komendantem policji wileńskiej L. Izdorczykiem na czele. W głębi — gmach elektrowni miejskiej zagrożony zalewem wód.

iz jakkolwiek rząd pośpieszył natychmiast z do-  
rażną pomocą dla poszkodowanych, a w obec-  
nej chwili władze panują całkowicie nad sytu-  
acją, to jednak konieczną jest ponadto pomoc  
społeczeństwa. Komitet wzywa całe społeczeń-  
stwo do składania ofiar na rzecz powodzi, za-  
wracając się również do ludności innych wo-

mi, ponad stan normalny. Miasto Dzisna jest  
zalane. Z Wilna i Grodna wyruszyły na teren  
powiatu dzisiejskiego wojskowe oddziały tech-  
niczne. Według dotychczasowych obliczeń, w  
samym powiecie dzisiejskim 5.000 osób po-  
zostaje bez dachu. Również groźna jest sytu-  
acja w powiecie brasławskim, gdzie ilość miecz-

## Straszne skutki zderzenia pociągu z taksówką

### 2 osoby zabite, 3 ranne

W ubiegłą niedzielę stacja Dęblin była  
widownią strasznego w skutkach zderze-  
nia pociągu z taksówką.

Gdy ze stacji wyruszył w stronę Rado-  
mia, o godz. 8,30 pociąg osobowy na prze-  
jeździe kolejowym w pobliżu mostu nad  
Wisłą ukazała się taksówka, kierowana  
przez szofera Czarneckiego, mieszkańca  
pow. kozenickiego.

Nastąpiło katastrofalne zderzenie.

Jadący taksówką przodownik P. P. Bry-  
kczynski Michał, komendant post. P. P. w  
Górze Puławskiej został zabity.

Ciężko ranni zostali dwaj pasażerowie  
Motel Rozenbaum i Jadwiga Wasiłowa.  
Lżejsze rany odnieśli szofer i pasażer Wa-  
siłowa Piotr.

Rozenbaum, po przewiezieniu go do  
szpitala zmarł.

### Doroczne nadanie orderu „Pocenia Restituta” 11 listopada

(z) Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). W roku  
bieżącym z okazji święta narodowego 3 maja  
doroczne odznaczenia orderem Polonia Resti-  
tuta nie będą nadane, lecz dopiero 11 listopada.

### 120 milionów złotych w protestach

(z) Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). W ciągu  
marca zaprotestowano w Polsce 45.300 weksli  
na sumę 121 milionów zł. W porównaniu z  
marcem roku ub. zaprotestowano o 10.200.000  
zł. mniej. Poprawa ta jest jednakże tylko po-  
zorna, gdyż obroty handlowe zmniejszyły się  
jeszcze bardziej.

Opłata za wiersz milim. na stronie 1-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 gr. zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami miejscu 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze min na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4 . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepłacone  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7c  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mastowa 6  
Redaktor odpowiedzialny na sprawę W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpow. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński  
Inowrocław ul. Toruńska 9.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Józef Stanach, Grobłowa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwa „Dziśni Pomorski”, „Dziśni Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,  
„Gazeta Mleńska”, „Dziśni Grudziądzki”, „Dziśni Kaszubski”,  
„Dziśni Kujawski”  
Czcionkami Pom. Druk. Koin. S. A. w Toruniu Bydgoszcz

Abonament miesięczny wynosi  
wekslowej miejscowych agencji . . . 3,40 zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3.— zł  
z odnośnikiem do odnośnikiem . . . 3,36 zł  
z odnośnikiem . . . 4,50 zł  
z odnośnikiem . . . 2,30 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 7.— zł  
z odbieraniem w administracji wprost od 2. zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznik w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł